

Autorytet nauczyciela

– kryzys czy nowa jakość

Intencją moich rozważań nie jest nakreślenie oczekiwanego czy pożądanego wzorca osobowości nauczyciela. W tym zakresie powstało już wiele prac.

■ Elżbieta Skonieczka

Wspomnę tu tylko jeden przykład – rozprawę Jana Władysława Dawida *O duszy nauczycielstwa*, której niemal apostołska treść oraz teoretycznie sformułowany etos pracy istnieje w świadomości nauczycieli po dzień dzisiejszy.

Sądzę, że nie można rozważań w zakresie tak obszernej problematyki ograniczyć do ogólnego opisu, bo nie można mówić o nauczycielu w ogóle. Mamy przecież do czynienia z jakąś osobą, która posiada zalety i wady, która pracuje w jakiejś instytucji z jej plusami i minusami, w jakimś środowisku i w jakimś systemie oświatowym. Czy wobec tego możliwe, a jeśli nawet tak, to czy potrzebny jest określony model wychowawcy?

Ma swoje dzieje

Rozważania na temat nauczyciela rozpoczną słowami zaczerpniętymi od profesora Janusza Legowicza: „Ma swoje dzieje i nauczyciel, dzieje wielowiekowej przygody w służbie poddaństwa i wyzwolenia, dzieje odnajdowania się w pomyłkach i błędach przez siebie i nie przez siebie zawinionych”¹.

Na podstawie rozważań psychologów można wysnuć wniosek, że osobowość człowieka stanowi niepodważalną jedność i pełni funkcje integracyjne. Koncepcje osobowości w psychologii polskiej zajmują się człowiekiem „w kontakcie z otoczeniem, od którego on coś przejmuje i dla którego działa. Dotyczyło to już pierwszych koncepcji osobowości nauczyciela wychowawcy...”²

Osobowość może być traktowana „... jako instruktorywany zbiór wszystkich właściwości człowieka... Człowiek ten jest jednostką świadomą, twórczą, sterowaną przez zadania, akceptowany cel i sens życia oraz pogląd na świat”².

Jan Władysław Dawid uważał, „że istotę nauczycielskiego powołania można by określić jako miłość dusz ludzkich”. Idąc dalej za J. Wł. Dawidem – „Ta miłość dusz jest źródłem entuzjazmu, wiary w swe powołanie, siły w pracy, jest też tajemnicą główną powodzenia, wyjaśnieniem faktu, że w życiu człowieka, wypadkiem, momentem, który o życiu tym decyduje, może być i jest czasem jakiś jeden nauczyciel”³.

¹ J. Legowicz, *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*, Warszawa 1975, PWN, s. 8.

² M. Porębska, *Osobowość i jej kształtowanie się w dzieciństwie i młodości*, Warszawa 1982, WSiP, s. 89–91.

³ W. Okoń, *Opracowanie i wstęp, Osobowość nauczyciela*, [w:] J. Wł. Dawid, *O duszy nauczycielstwa*, Warszawa 1959, s. 36 i 38.

Opiekun życia

„Cały proces dydaktyczno-wychowawczy nie dokonuje się automatycznie, lecz realizuje się i ożywia dzięki działalności nauczyciela wychowawcy. Osobowość nauczyciela, jego umiejętności zawodowe, autorytet i postawa ideowo-moralna odgrywają bardzo ważną rolę w procesie dydaktyczno-wychowawczym. Nauczyciel jest organizatorem, kierownikiem i opiekunem tego procesu”⁴.

Równocześnie nauczyciel nie ma być „kapłanem i stróżem skarbów dziejowych, ale ma być opiekunem życia, które się tworzy, przewodnikiem w czasy, które nadchodzą”⁵.

Wydawać by się mogło, że są to myśli zaczerpnięte z minionej epoki – sprzed ćwierćwiecza, a jednak są nadal aktualne.

„Szkoła jest instytucją powołaną przez państwo i z natury realizuje politykę tego państwa, a nauczyciel wychowawca jest mimo wszystko obarczony odpowiedzialnością za wychowanie i rozwój powierzonych mu jednostek. Ma w nich rozbudzić i ukształtować odpowiednie potrzeby i zamiłowania, a także nauczyć z nich korzystać”⁶.

„Szkoła i nauczyciel tworzą bowiem nierozłączną jedność”⁷.

Kochać i wymagać

W idealnej szkole jest miejsce dla dobrych nauczycieli, cieszących się autorytetem, uznaniem i szacunkiem społecznym. Nauczyciel ma charakteryzować się otwartością, poczuciem posłannictwa, dostrzegać wagę edukacji w społecznej dyskusji i równocześnie potrafić zjednać sobie ludzi. Ten menadżer to „po prostu dobry kierownik,

który opanował umiejętności niezbędne do właściwego realizowania zadań z zakresu zarządzania tzw. zasobami ludzkimi”⁸.

W „Bibliotezce reformy. O reformie programowej – etap edukacji” MEN w rozdziale „Filozofia nauczania w klasach IV–VI szkoły podstawowej” czytamy, że „do powinności nauczyciela należy:

- widzieć przemiany,
- kochać i wymagać,
- być wodzem,
- wprowadzać w świat przyrody, świat kultury, świat techniki”⁹.

W idealnej szkole jest miejsce dla dobrych nauczycieli, cieszących się autorytetem, uznaniem i szacunkiem społecznym. Nauczyciel ma charakteryzować się otwartością, poczuciem posłannictwa, dostrzegać wagę edukacji w społecznej dyskusji i równocześnie potrafić zjednać sobie ludzi.

„W Polsce trwają prace nad głęboką reformą”¹⁰.

„Oświatowa transformacja została złożona w ręce nauczycieli. Widać teraz wyraźnie, jak mocno reforma związana jest z człowiekiem – nauczycielem, którego umiejętności zawodowe, lecz również wiedza o życiu i zrozumienie współczesnych problemów świata, chęć samodoskonalenia oraz zaangażowanie emocjonalne w wykonywane dzieło odgrywają kluczową rolę”¹¹.

Nauczyciel „uzyskał realny wpływ na tworzenie programu nauczanego przedmiotu

⁴ St. Wołoszyn, *System oświaty i nauczyciel*, [w:] *Pedagogika*, red. B. Suchodolski, Warszawa 1985, PWN, s. 698.

⁵ B. Suchodolski, *Wychowanie dla przyszłości*, Warszawa 1968, PWN, s. 420.

⁶ B. Suchodolski, *Wychowanie dla przyszłości*, Warszawa 1968, PWN, s. 422–425.

⁷ R. Pantkowski, *Jak młodzież postrzega współczesnego nauczyciela*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 5, s. 200.

⁸ E. Bilińska-Suchanek rozdział VII i A. Suchora-Olech rozdział VIII, [w:] *Szkoła idealna. Rozważania optymistyczne*, red. M. Szczepańska, Słupsk 2000.

⁹ *Biblioteczka reformy*, O reformie programowej – II Etap Edukacji, MEN 1999, s. 5–9.

¹⁰ *Biblioteczka reformy*, „Zeszyt Biblioteczki Reformy” nr 1, s. 3.

¹¹ *Biblioteczka reformy*, „Zeszyt Biblioteczki Reformy” nr 20, s. 4–5.

Wykorzystanie bogatej, popularnej dziś wiedzy z zakresu kontaktów interpersonalnych, asertywności czy negocjacji i wprowadzanie na zajęcia szkolne ćwiczeń z tych dziedzin może zniwelować trudności zewnętrzne, jakie przeżywa młody człowiek w kontaktach z innymi.

oraz programu wychowawczego szkoły, a także systemu oceniania uczniów”¹²

Nauczyciel, mając większą dowolność w prowadzeniu zajęć, będzie mógł poświęcić każdemu uczniowi więcej czasu i energii. Będzie też mógł skoncentrować się na interesujących klasę zagadnieniach, a nie jak dotychczas „gonić program”¹³.

Humanistyczna wartość

„Współczesny nauczyciel powinien być przede wszystkim szczerzy i uczciwy, powinien przedstawiać cechy godne naśladowania. Otwarty na problemy uczniów. Wyróżniałby, ale jednocześnie stanowczy. Powinien być z uczniem na przyjacielskiej stopie, ale obie strony nie mogą zapominać, jak należy się odnosić do siebie”¹⁴.

Rozważając za Alicją Anną Kotusiewicz: w tradycji polskiej myśli pedeutologicznej akceptowano pogląd, że osobowe „Ja” nauczyciela stanowi szczególną, humanistyczną wartość, bo „kompetencje merytoryczne oraz sprawność nauczycielskiego działania stanowią podstawowe elementy zawodowego wyposażenia, nie czynią jednak nauczyciela...”

Pozostając do dyspozycji swoich uczniów, nauczyciel świadczy na ich rzecz posiadaną wiedzą, doświadczeniem, ale także uwagą,

uczuciem, własną osobą, tym, czym jest on sam, jako niepowtarzalny, osobowy byt ludzki”¹⁵.

Nauczyciel – przewodnik

Od nauczycieli pragnących uczyć wymaga to nie tylko wiedzy, serca i zapału, ale także cierpliwości i mądrości. Wychowawca pokazuje godne cele. Im dalej na horyzoncie ludzkiego myślenia cele te leżą, tym są dla wychowanka cenniejsze. Wykorzystanie bogatej, popularnej dziś wiedzy z zakresu kontaktów interpersonalnych, asertywności czy negocjacji i wprowadzanie na zajęcia szkolne ćwiczeń z tych dziedzin może zniwelować trudności zewnętrzne, jakie przeżywa młody człowiek w kontaktach z innymi. Nasuwa się zatem wniosek, że reforma szkoły polskiej obejmować winna także zmianę świadomości pedagogicznej osób odpowiedzialnych za wychowanie młodzieży¹⁶.

Od nauczycieli pragnących uczyć wymaga to nie tylko wiedzy, serca i zapału, ale także cierpliwości i mądrości.

„Potrzebny jest nauczyciel – przewodnik i opiekun każdego ucznia, organizator życia i działania zbiorowego uczniów, człowiek zdolny do autentycznej współpracy z dziećmi i młodzieżą w atmosferze prawdziwej życzliwości, a zarazem wyposażony w umiejętność kierowania zespołem”¹⁷.

Idealny nauczyciel

Obraz rzeczywisty nauczyciela nie zawsze pokrywa się z wzorem, a czasem nawet dale-

¹² Tamże, s. 3.

¹³ *Biblioteczka reformy*, „Zeszyt Biblioteczki Reformy” nr 1, s. 6.

¹⁴ R. Pantkowski, *Jak młodzież postrzega współczesnego nauczyciela*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 5, s. 200–201.

¹⁵ M. Dudzikowa, A. A. Kotusiewicz (red.), *Z pogranicza idei i praktyki edukacji nauczycielskiej*, Białystok 1994, Wydawnictwo UW Filia w Białymstoku, s. 65–66.

¹⁶ R. Pantkowski, *Jak młodzież postrzega współczesnego nauczyciela*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1991 nr 5, s. 202.

¹⁷ Tamże, s. 200.

ko odbiega od ideału. Należy dążyć do podniesienia rangi powołania i godności nauczyciela. „Profesjonalizacja zawodu nauczycielskiego nie może być odhumanizowana. Tej profesjonalizacji zawsze musi towarzyszyć, jako składnik nieodzowny, współczynnik humanistyczny: nieustanne budowanie kultury duchowej i moralnej nauczyciela, bo zawód nauczycielski jest zawsze terenem promieniowania nauczycielskiej kultury...”¹⁸

Badania dr M. Szczepańskiej „Idealny uczeń. Idealny nauczyciel. Idealna szkoła” – Słupsk 2000 wykazały, że nauczyciel, jakiego chcieliby mieć współcześni uczniowie, powinien posiadać następujące cechy: godny zaufania, kompetentny, uczciwy, troskliwy, sprawiedliwy, cierpliwy, wymagający, uśmiechnięty, pogodny, konsekwentny, z poczuciem humoru, wyrozumiały, otwarty na problemy¹⁹.

Obraz rzeczywisty nauczyciela nie zawsze pokrywa się z wzorem, a czasem nawet daleko odbiega od ideału. Należy dążyć do podniesienia rangi powołania i godności nauczyciela.

Pod tymi postulatami młodzieży podpisze się każdy nauczyciel, któremu zależy na harmonijnym współżyciu ze swoimi wychowankami, którym potrzebny jest odpowiedni i bliski przewodnik przez ścieżki wiedzy i życia; taki, który spędzi z nimi niejedną wieczór przy ognisku pod roziskrzonym gwiazdami niebem²⁰.

Wychowawca musi zdobyć sobie autorytet, być tym, wobec którego dzieci czują się odpowiedzialne za swoje zachowanie, a równocześnie tym, do kogo zwracają się ze swymi kłopotami. Nauczyciel to bardziej służba niż zawód, trzeba się liczyć z tym, że przyjdzie żyć trudno, a prestiż trzeba będzie budować mozolnie.

Bogdan Suchodolski uważa, że my, wychowawcy nie uchronimy się od wielkiego dialogu z młodzieżą, dialogu ogarniającego najważniejsze sprawy życia. Przecież nawet nasze milczenie jest jakąś odpowiedzią. Odpowiedzią złą, ale dostrzeżoną i odpowiednio zinterpretowaną.

Wychowawca musi zdobyć sobie autorytet, być tym, wobec którego dzieci czują się odpowiedzialne za swoje zachowanie, a równocześnie tym, do kogo zwracają się ze swymi kłopotami.

Wybierając zawód wychowawcy, musimy akceptować te trudne zadania, choćbyśmy nie mieli wcale pewności, że potrafimy im sprostać. Cóż bowiem naprawdę uczynić może jeden człowiek dla orientacji życia i dobra drugiego człowieka?

Czy w jakichś, nawet skromnych granicach, potrafi umocnić jego godność, otworzyć mu perspektywę szczęścia, dać posłyszeć głos powołania? Nie jesteśmy tak zarozumiali, aby sądzić, że wszystko to potrafimy uczynić. Ale nie jesteśmy też tak obojętni i zrezygnowani, aby sądzić, że nie jest to możliwe. Możemy przecież uczyć konsekwentnie i uparcie, że nie powinno się żyć jakkolwiek. Uczyć, że życie każdego z nas wymaga sterowania i że nikt nikogo wyręczyć w tym nie może. I że istnieje jakaś ogólnoludzka godność, prawość wymagająca, aby wedle niej sterować życiem. Ale współdziałanie wychowawcy w trudach poszukiwania słusznego kształtu życia powinno wyrażać się głównie w życzliwej obecności i trosce, w pomocy i inspiracji. Nie może i nie powinno stawać się narzucaniem wzorów gotowych, procesem surowych wymagań, zorganizowanej kontroli, systemem nagród i kar. W tej ważnej i trudnej dziedzinie

¹⁸ M. Dudzikowa, A. A. Kotusiewicz (red.) *Z pogranicza idei i praktyki*, Białystok 1994, s. 27.

¹⁹ M. Szczepańska (red.) *Szkoła idealna. Rozważania optymistyczne*, WSP Słupsk 2000, s. 20–21.

²⁰ J. Legowicz, *O nauczycielu. Filozofia nauczania i wychowania*, Warszawa 1975, PWN, s. 48.

nie osiąga się dobrych wyników metodą manipulowania.

W „Zadaniach” i „Uwagach”, tłumaczonych i parafrazowanych przez Adama Mickiewicza, wypowiedziana jest prawda prosta, ale często zapomniana: „Nauką i pieniędzmi drudzy cię wzbogacą; Mądrość musisz sam z siebie własną zdobyć pracą”²¹.

Piękny i dumny zawód

Nasz dwudziesty pierwszy wiek to trudny wiek, gdyż nie wiemy, jakie zadania przed naszymi wychowankami postawi im trudne życie dnia dzisiejszego i jutrzejszego. Na koniec swoich rozważań przytaczam słowa nauczycielki, która z wielkim oddaniem poświęciła się wiejskim dzieciom: „zawód nauczycielski to piękny zawód i dumny zawód”.

Jesteśmy bogatsi od innych przyjaźnią wielu ludzi. Człowiek to nasz roboczy mate-

Nasz dwudziesty pierwszy wiek to trudny wiek, gdyż nie wiemy, jakie zadania przed naszymi wychowankami postawi im trudne życie dnia dzisiejszego i jutrzejszego.

riał, droższy od złota i bardzo, bardzo delikatny. To my w dużym stopniu wpływamy na jego wartość intelektualną i moralną.

Wartość człowieka, jak pisze Maria Grzegorzewska, „jest najcenniejszą wartością świata, a jej ciężar gatunkowy przeważa wszystko w życiu jednostek i społeczeństw”²².

mgr ELŻBIETA SKONIECZKA
Zespół Szkół w Biesowicach

²¹ B. Suchodolski, *Wychowanie i strategia życia*, Warszawa 1983, s. 19.

²² M. Łopatkowa, *Nauczyciel i dziecko wiejskie*, Warszawa 1959, s. 53.